

# POWRÓT DIANY DO WSCHOWY

67 LAT CZEKAŁA W ZAKAMARKACH HISTORII PIĘKNA, LECZ ZAPOMNIANA – ZOFIA GORZEŃSKA Z DOMU GRUSZCZYŃSKA. 15 WRZEŚNIA 2012 R., ŁOWCZYNI WSCHOWSKA WRÓCIŁA NA SWOJE MIEJSCE, KTÓRYM PRZEZ WIELE LAT BYŁ PUSTY COKÓŁ NA SKWERZE PRZED LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM IM. TOMASZA ZANA WE WSCHOWIE. ŻEBY TRADYCJI STAŁO SIĘ ZADOSĆ POTRZEBA BYŁO PONAD PÓŁ TONY ŁUSEK I UPOURU JEDNEJ KOBIETY – EWY MAJ, PREZESA STOWARZYSZENIA POLSKICH DIAN, KTÓRA SWOJĄ IDEĄ ZREKONSTRUOWANIA POMNIKA ZARAZIŁA SZTAB LUDZI: OD BURMISTRZA WSCHOWY KRZYSZTOFA GRABKI, PO WSZYSTKICH POLUJĄCYCH MIESZKAŃCÓW POLSKI.

relacja: Katarzyna LEWAŃSKA - TUKAJ

Na podstawie archiwalnych dokumentów, postać Zofii Gorzeńskiej odtworzył artysta ludowy Adam Lipa. "Od tej pory pomnik Diany ze Wschowy symbolizować będzie wszystkie Polki, którym etos myśliwski jest drogi" – takimi słowami zwrócił się do zebranych Prezydent Bronisław Komorowski w nadesłanym liście gratulacyjnym. Podziękowania i gratulacje na ręce pani prezes Polskich Dian przesłał poseł na Sejm RP Przewodniczący Parlamentarnego Zespołu do Spraw Kultury i Tradycji Łowiectwa Stanisław Wziątek. Na cześć wydarzenia Mieczysław Leńcizak skomponował Fanfankę, którą odegrał orkiestra. Uroczystość uświetnił przedstawiciel PZŁ, liczne poczty sztandarowe kół łowieckich oraz delegacja Zakonu Kawalerów Złotego Jelenia wraz ze sztandarem. Zofia Gorzeńska podobno była niezwykle piękną kobietą, a na łowy zabierał ją sam król August II Sas. ■

fot. Jacek Paschowski

